

WIELKI APOSTOŁ MIŁOSIĘDZIA

W dniu 27 września obchodził się dzień św. Wincentego patrona dzieł miłosierdzia organizatora Zgromadzenia Księża Misjonarzy, które od 65 lat prowadzi to pismo. Warto więc spojrzeć na tę postać, która tyle dobra zropstała dla Francji XVII wieku, dla Kościoła i dla całej ludzkości poprzez dzieła pomocy najuboższym.

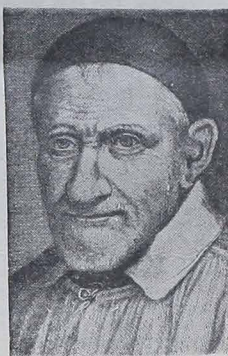
O księdzu Wincentym, o świętym Wincentym można bez przesady powiedzieć, że stał się wielki człowiek. Stał się takim poprzez swoją prostotę, nieugiętą wolę działania z miłości. Zanim znalazł swą drogę życia przeszedł przez nizinę miernoty ludzkiej. A kiedy ją znalazł nie wahał się więcej. Całą swą energię, inteligencję, niezwykły hart ducha, zmysł organizacyjny poświęcił służbie ubogim.

Zrozumiał słowa Chrystusa: "co uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili... wnieście do królestwa niebieskiego bo dalsie mi pić, jeść, odzienie, odwiedziście mnie w więzieniu... idźcie i nauczajcie wszystkie narody...". Te słowa św. Wincenty przetopił

w czyn, który owocuje do dziś.

Porwał za sobą tysiące kapłanów, siostr i świętych. Dziś rodzina wincentyńska rozszerzyła się niepomierne: Księża Misjonarze, Siostry Miłosierdzia, Panie Miłosierdzia, Stowarzyszenie św. Wincentego, to wielka armia, której celem jest Bóg obecny w ubogich a bronią — miłość.

Przez swą działalność stał się prawdziwym odnowicielem Kościoła. Mądry mądrością Bożą, inteligentny organizator, konkretny w przewidywaniu wydarzeń wprowadził w życie normy soboru trydenckiego co do kształcenia nowych kapłanów, co do



duszpasterstwa, w pomocy kobiet, w odnowie struktur organizacyjnych Kościoła.

Niezwykłe dynamiczne założony Zgromadzenie Misji oraz wraz z św. Ludwiką de Marillac Siostry Miłosierdzia największe żeńskie zgromadzenie w szpitalach, żłobkach, sierotocinach, szkołach, przytułkach dla starców i więźniach. Głosił misję ludową, przemieniając ducha mieszkańców wielu miejscowości. Gdzie napotykał gniew, nawiązał, po misjach pozostawiał zgodę, harmonię, pojednanie i miłość.

Kto wie czy jego działalność, sto lat wcześniej, nie opóźniła wybuchu rewolucji

francuskiej w 1789 r. a na pewno stepsła jej ostrość. Dziś ludzkość staje przed tymi samymi problemami: pogwałcenie podstawowych praw człowieka i jego godności. Oczywiście inna jest sytuacja, inne możliwości. Niemniej jednak odczuwa się konieczność pojawienia się nowych ludzi z umysłem i sercem na miarę św. Wincentego. Kiedy inni wychodzili naprzeciw tym samym problemom z nienawiścią i radykalizmem, to św. Wincenty szukał rozwiązań na drodze miłości. Jak wykazały fakty w ciągu ponad 300 lat św. Wincenty miał rację bo ją oparł na racji Ewangelii zawsze prawdziwej.

40-te OGÓLNE ZGROMADZENIE ONZ

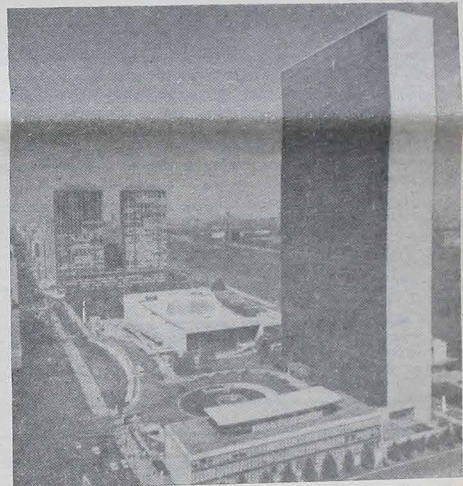
Jak co roku w trzeci wtorek miesiąca września rozpoczęło się Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tym roku jest to 40-te spotkanie. Obrady otworzył Sekretarz Generalny Javier Perez de Cuellar. W czasie trzech miesięcy ministrowie Spraw Zagranicznych 159 państw-członków i przynajmniej 95 szefów państw i rządów wezmą udział w Zgromadzeniu Ogólnym. Prace tego spotkania zainicjował przemówieniem prezydent Brazylii José Sarney.

Problem dyskryminacji rasowej w Republice Południowej Afryki (kraj usunięty ze Zgromadzenia Ogólnego w 1974 r.) oraz sprawy dotyczące rozbrojenia znajdują się na czele listy 145 tematów, które będą rozpatrywane na międzynarodowym spotkaniu. Dalsze tematy dotyczą wielkich konfliktów światowych rozpoczynając od krajów Bliskiego Wschodu, Ameryki Centralnej a kończąc na problemach ekonomicznych świata.

Prezydent Reagan przemówił na Zgromadzeniu w dniu 23 października. Lider sowiecki Michaił Gorbaczew nie weźmie udziału wbrew oczekiwaniu wielu obserwatorów. Będzie go zastępował Edward Shevardnadze. Z szefów państw blorą udział między innymi: Wojciech Jaruzelski, Zia Ul-Haq z Pakistanu, Hassan z Maroku, Juan Carlos z Hiszpanii. Z Ameryki Łacińskiej oprócz Sarneya mają przemówić prezydenci: Boliwii, Meksyku, Panamy, Peru, Paragwaju i Wenezueli.

ONZ — organizacja międzynarodowa o charakterze uniwersalnym, której głównym zadaniem jest utrwalenie i umocnienie światowego pokoju i bezpieczeństwa oraz rozwój między narodami, została powołana do życia na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych podpisanej 26 czerwca 1945 r. w San Francisco. Zgromadzenie Ogólne jest podstawowym organem decyzji tej organizacji ale bez prawa ingerencji w sprawach wojskowych. Bierze w niej udział 159 państw. Każde z nich ma prawo do jednego głosu.

Bezkuteczność ONZ w zapobieganiu kryzysom międzynarodowym tłumaczy się jej strukturą, gdzie jakiegokolwiek problemy muszą przejść przez tzw. Radę Bezpieczeństwa. Ta, jest organem na którym spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, pełnią swe funkcje bez przerwy, i składa się z 15-tu członków. Stałymi członkami są wielkie mocarstwa: Chiny, Francja, Sowiety, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Członków niestałych (10) wybiera Zgromadzenie Ogólne po 5 co roku na kadencję 2-letnią. Pięciu członków sta-



łych ma prawo weta jakiegokolwiek rezolucji co pozwala odrzucać decyzje, które sprzeciwiają się ich interesom.

Przemówienie Sarneya trwające 55 minut było kilkakrotnie przerywane oklaskami. Prezydent Brazylii potępił w nim apartheid, poparł niepodległość Namibii, poparł utworzenie państwa palestyńskiego, żądał usunięcia wojsk z Afganistanu i Kampuczy oraz potępił wyścig zbrojeń zwłaszcza jeśli chodzi o broń nuklearną.

Wielką troską obecnego sekretarza-generalnego Perez de Cuellar jest odzyskanie prestiżu tej organizacji w rozwiązywaniu kryzysów światowych tak na polu wojskowym, jak ekonomicznym i społecznym.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU

Dzień 19 września zapisał się w dziejach Meksyku jako jeden z najtragiczniejszych. Miasto Meksyk nawiedziło wtedy największe w dziejach trzęsienie ziemi. Hipocentrum tego trzęsienia znajdowało się w odległości 400 km od stolicy Meksyku. Wywołane drgania gruntu doszły do 8 stopni w skali Richtera, o sile 10 tys. razy większej od energii bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę.

Liczba ofiar podwyższa się z każdym dniem. Powierzchnowe oblężenia wskazują na około 6 tysięcy ofiar śmiertelnych. Miasto Meksyk jest największym w świecie pod względem liczby mieszkańców — 18 milionów. Na drugim jest Tokio a na trzecim S. Paulo. Największemu zniszczeniu uległo centrum miasta. Były tam wówczas z biurami rządowymi, handlowymi oraz hotele.

W pierwszych momentach większość meksykańczyków zachowała spokój, będący wynikiem przyzwyczajenia do ruchów sejsmicznych o mniejszej sile. Wnet jednak wszyscy spostrzegli, że tym razem sytuacja jest bardzo poważna. W ciągu kilku minut centrum miasta zamieniło się w rumowisko. Setki budynków — zamieniło się w ruiny. Pojawił się ogień i niebezpieczeństwo — wybuchów spowodowanych przerwaniem sieciami gazowymi. Tragedia nabierała coraz czarniejszych kolorów. Telewizja pokazała wstrząsające sceny pielęgniarzy wydobywających spod ciężkich płyt betonowych niemowlęta przysypane w niedawnym szpitalu. Ze wzruszeniem ratowano dzieci jeszcze po kilku dniach pobytu pod szczątkami szpitala.

Tragedia poruszyła całym światem. Ze wszystkich stron przybywa pomoc. Solidarna ludzkość spieszy z pomocą materialną, dostarczając lekarstw, żywności, odzieży a nawet ekip ratowniczych.

WYDARZENIA W SKRÓCIE

♦ Szwajcaria — Zarząd Międzynarodowej Organizacji Piłki Nożnej FIFA oświadczył oficjalnie, że Mistrzostwa Piłki Nożnej odbędą się w 1986 r. w Meksyku według planu uprzednio ustalonego w dniach od 31 maja do 29 czerwca, mimo trzęsienia ziemi, które spowodowały śmierć tysięcy meksykańczyków i zburzyło setki domów.

♦ Brasilia — PMDB — obojeczna partia polityczna — w wyborach prefektów miast może przegrać w 13 stolicach może wygrać w 12. Przegrywano w sześciu najważniejszych stolicach: São Paulo, Rio de Janeiro, w Kurytybie, Recife, Porto Alegre i Belo Horizonte. Przyczyna? — rozbił frakcyjne w samej partii PMDB.

♦ Waszyngton — "Brazylia posiada prawo, które utrudnia eksport produktów elektronicznych amerykańskich" — tak oświadczył w przemówieniu prezydent Reagan, w którym ogłosił szereg środków by rozwinąć eksport i zbadać "bezprawie w konkurencji".

♦ Nowy Jork — Prezydent Brazylii José Sarney spotkał się z gen. Wojciechem Jaruzelskim i przeprowadził rozmowy na temat handlu polsko-brazylijskiego oraz tzw. polonetas. Sarney został zaproszony z oficjalną wizytą do Polski.

Gomes — Clara)

E POLONESA ARIA

te setembro de setembro às 20 horas. Interessados em mais sobre a Festa da Cultura do Colégio Professores

imes culturais de setembro às 20 horas. Interessados em mais sobre a Festa da Cultura do Colégio Professores

ograma "Hora Polonesa de Araucária. de Araucária.

H. MARGINOWSKA

Miasto mojego dzieciństwa

Ulica Emano Pereira odrzewiona, tam u wierzchołka São Francisco posiada najstarsze towarzystwo Polonijne w Brazylii — Towarzystwo "Tadeusz Kościuszko — Łączność i Zgodność" w którym gospodarowali pp. Kopciuszynscy, gdzie od samego założenia stale funkcjonowały różne placówki społeczno-kulturalne, gdzie mieściło się Kolegium im. Henryka Sienkiewicza. Po nacjonalizacji japończycy nie mając własnej siedziby, odnajmowali salę na różnego rodzaju imprezy z kurtasem "Karate" włączając i gdzie obecnie działa Grupa Folkloru Polskiego.

Obok Towarzystwa mieszkali Bulkowscy, a trochę poniżej rodzina Wilke i pp. Hauerowie, ona jedna z pierwszych zawodowych masażystek w Kurytybie. W następnym bloku mieszkała rodzina Kryńskich z powojennej emigracji. Ona dziewczynka z Polski, której Dr Kossobudski wyrobił prawo praktyki we własnym konsultorium. Naprzeciwko p. Sieciechowiczowa prowadziła pensjonat. Dalej Glnasio Paranaense a na rogu przy Cândido Lopes koszary straży ogniowej z wysoką wieżą z której strażnik wypatrywał czy gdzieś nie było pożaru. Strażacy cieszyli się sympatią panien służących, tak zresztą jak i w Polsce; posiadali mundur khaki przepasany szronkiem, czerwonym pasem i hełm z mosiężnym czubkiem. W czasie alarmu pożarowego wyjeżdżali kłusem konnymi wozami z pompami, sikawkami, toporkami cudnie dzwoniąc w wypołetrowane mosiężne dzwonki w gorączkowym pośpiechu. Nie gwaru, hałasu i radości dla dzieciaków szczególnie jeżeli się gwałtownie wybiegali z placu zabaw, a trąbka strażacka trąbiła na alarm i zbliżać, rano pobudkę a w wieczór capstrzyki, podrywała nas na nogi, budziła wczesnym rankiem, kołysała od snu wieczorem.

SPROSTOWANIE:

W "Ludzie" z 17-go września br. była wzmianka o "Vila Emma". "Za czasów instruktorskich wynajęta dla dziewcząt z interioru, zapoczątkowana przez Basję Lechową". Powinno być: zapoczątkowana przez Basję Hessel.

Śp. Stanisław Kotecki

Zmarł na Linha Papuan-Sant'Ana w Cruz Machado dnia 27 lipca 1985 roku po trzech miesiącach choroby, przeżywszy 75 lat.

Zmarły urodził się 20-04-1910 r. w województwie Lubelskim w Polsce. W 1911 r. przyjechał z rodzicami do Brazylii i zamieszkał w m. Cruz Machado do śmierci. Został pochowany na cmentarzu Rio do Banho.

Pozostawił w żałobie: żonę Eugenię z domu Iwańczuk i osmiu dzieci, w tym jedno już dawno zmarło. Najstarszy syn — Józef, następnie Helena, Krystyna, Aniela, Antoni, Teresa i Andrzej i 19 wnuków. Również 3 braci i jedną siostrę.

Zmarły był długoletnim prenumeratorem i agentem tygodnika "Lud". Wszystkimi, którzy wzięli czynny udział w pogrzebie, składa serdeczne "Bóg zapłać"

RODZINA

Niech odpoczywa w Panu!

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

NOWA EKRAKIZACJA "QUO VADIS"?

Telewizyjnym wydarzeniem roku stał się we Włoszech sześciodniowy serial "Quo Vadis?", nakręcony według powieści Henryka Sienkiewicza przez Franco Rossiego, 61-letniego włoskiego reżysera, który w swej karierze ma już dwie podobne realizacje: telewizyjną "Odyseję" (1968 r.) i "Eneidę" (1971 r.). Krytycy włoscy pszą o nowej ekranizacji "Quo vadis"? z wielkim uznaniem, podkreślając, że w niczym nie przypomina głośnego superwidowskiego w hollywoodzkim stylu, nakręconego w 1951 roku nad Tybrem przez amerykańskiego reżysera Marvyna le Roya.

"Quo vadis?" Rossiego jest piątą w dziejach filmu ekranizacją powieści Sienkiewicza. Pierwsza powstała również we Włoszech, jeszcze w czasach kina niemego, a jej autorami byli w 1924 r. Jacobo i Gabriel D'Annunzio.

W przeciwieństwie do marmurowej, pełnej przepychu i rozmachu scenarii Rzymu z filmu Marvyna le Roya, serial Rossiego ukazuje Rzym z czasów Nerona w sposób realistyczny, jako biedne, przeludnione miasto, w którym pałace i wille patrycjuszki kontrastują z drewnianą zabudową milionowej już wówczas stolicy imperium.

WIEK PIENIĄDZA

Pieniądz jest znany od co najmniej czterech tysięcy lat. Jego pierwsze ślady we formie monety odnaleziono na ziemiach Bliskiego i Dalekiego Wschodu. W czasach biblijnych poczęto bić złotą monetę dopiero za Dawida. W Grecji wprowadzono użycie monety (srebrnej) około roku 750 przed Chrystusem. W Rzymie pierwsza srebrna moneta została wybita w roku 269 przed Chrystusem. Z nowszych państw Europy monetę złotą poczęła bić wprawier Wenecja, później Francja, Anglia i inne. W Polsce moneta była używana od czasów Mieszka I. Pierwsze pieniądze papierowe były używane przez Chińczyków, prawdopodobnie już w roku 600. Na Zachodzie zapoczątkowano papierowy środek płatniczy tysiąc lat później.

A jak było przed wprowadzeniem pierwszych monet?

Różne ludy używały wówczas jako pieniądza rozmaite towary, zwykle takie, które ofiarowywała sama natura. Ludy myśliwskie używały w tym celu skóry zwierząt. Narody koczujące za jednostkę wymiany brały bydło lub konie; tak było w Grecji za czasów Homera i w pierwotnym Rzymie (pieniądz znał się "pecunia" od "pecu" czyli bydło). Prócz tego znane były jako "pieniądze"; muszle w Indiach wschodnich; sól we wnętrzu Afryki; daktylę w oazach północnej Sahary; kakao u starożytnych Meksykanów i tak dalej.

Na terenach zamieszkałych przez Słowian rolę środka wymiennego pełniły między innymi, tkaniny. Bruckner (polski filolog i historyk kultury) podaje, że słowo "płacić" pochodzi od "platu" lniałego.

Szczególnie interesującym środkiem wymiany był irlandzki "cumał". Był to nie tylko najwyższej wartości "pieniądz" w starożytnej Irlandii, ale również najużyteczniejszy: "cumał" oznaczał... niewolnicę. Za jednego "cumala" można było nabyć (w zależności od zdrowia i urody) 3 krowy, albo 72 owce, albo 648 "pinginns", które były ułankami srebra o ustalonej wadze. Użyteczność "cumala" polegała na umiejętnościach mielenia ziarna, pelenia, gotowania i innych zdolnościach, z których korzystali ich mescy posiadacze. Ten rodzaj "pieniądza" utrzymał się aż do czasów średniowiecznych. Dopiero w roku 1171 Kościół zabronił tego rodzaju praktyki i "cumał" zastąpiono monetą obiegową.

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOŁOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOŁOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Fernet, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias). Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

CIEKAWOSTKI

— Na lotnisku w Freemont (USA) przeprowadzono próbę rakiety kosmicznej domowej produkcji. Dziewięciometrowej długości rakietka o średnicy 61 cm w ciągu sekundy wzniosła się w powietrze. Zbudował ją emerytowany inżynier marnaryki wojennej, który brał udział w realizacji programu konstruowania raket "Polaris". Próba zakończyła się ponoc pełnym powodzeniem. Rakietka rozwinęła się ciągu 1.800 kg. Na realizację projektu wydał ok. 600 tys. dolarów, który połowc otrzymal od entuzjastów lotów kosmicznych.

— W północnej części Atlantyku, między Grenlandia a Szkocją, naukowcy sowieccy odkryli prad głębinowy.

Ogromne masy zimnych wód arktycznych wlewają się do basenu atlantyckiego na kształt gigantycznego wodospadu, który sięga głębokości aż 3 tysiący metrów.

Ocenia się, że w tym ruchu bierze udział więcej wody, a niżeli płynię we wszystkich rzekach świata. Odkrycia dokonali uczeni prowadzący obserwacje naukowe w dwustatkach badawczych: "Profesor Zubow" i "Profesor Wize".

— Indie eksportują szkielety ludzkie i kości do 21 państw na świecie. Kupują je m. in. USA, Francja, Niemcy Zachodnie, Izrael, W. Brytania, Kuwejt, Irak, Australia i Singapur. Używane są do celów naukowych.

— Nie tylko człowiek potrafi produkować plastyk. Również pewien gatunek pszczoły — Colletes thoracicus — wytwarza poliestery, który następnie wykorzystuje do ochrony pożywienia dla potomstwa. Przekonała o tym Susanne Batra z Ośrodka Badań Rolniczych w Peltesville. Poliestery ten jest wydzielany specjalnego gruczołu brzuszego. Pszczoła polewa nim żywność, konserwując ją w ten sposób.

— Niedźwiedź polarny ze swoim potomstwem może dziennie przebyć aż 30 km. Tak wykazały badania przeprowadzone przez norweskich a także sowieckich uczonych. By wytopić niedźwiedzie drogi naukowcy wyposyżali "króla lodów" wazącego do 600 kg w stację nadawczą.

Jeszcze niedawno niedźwiedziom tym groziło wymarcie. Porozumienie zawarte przed 12 laty przez Norwegię, Danię, Związek Sowiecki, Kanadę i USA o zakazie odstrzału białych niedźwiedzi (wyjątek uczyniono dla Eskimosów) pozwoliło odbudować ich liczbę. W 1973 roku doliczono się zaledwie 5 tysięcy białych niedźwiedzi, dzisiaj szacuje się je już na 20 tysięcy, przy czym najwięcej żyje ich w Kanadzie (od 6 do 7 tysięcy). Związek Sowiecki (ok. 6.600) i na Alasce (okolo 2.200). Także na Spitsbergenie, gdzie przed 10 laty doliczono się 1.000 niedźwiedzi, dziś jest ich jeszcze raz tyle.

Więści z Polski

OSWIADCZENIE PODZIEMNEGO KRAJOWEGO KOMITETU "SOLIDARNOSCI WIEJSKIEJ"

W czasie, gdy faktycznie niskie ceny skupu produktów rolnych pozostają bez zmian, usprawnienie przez władze podwyżki cen detalicznych żywności w roku bieżącym dopłatą do kosztów związanych z jej produkcją, skupem i dalszym obrotem jest kłamstwem. Tym bardziej że w związku z rolnictwem podniósł się ostatnio wyraźnie dochód państwa, a to z tytułu wielokrotnie podwyższonych cen środków do produkcji rolnej i usług, podwyższonego podatku rolnego oraz podwyższonych składek z tytułu ubezpieczenia rzeczowego, społecznego i innych.

Nie ma też żadnej motywacji uzasadnienie podwyżek cen detalicznych żywności koniecznością modernizacji i rozbudowy bazy magazynowej i przemysłu rolno-spożywczego. Środki na tego rodzaju cele inwestycyjne są sprawą właściwych resortów, a nie konsumentów. Społeczeństwo nie może ponosić odpowiedzialności materialnej i innej z powodu nieudolności organizacyjnej tych resortów, skoro pozbawione jest jakiegokolwiek wpływu na ich działalność gospodarczą. Wszelka odpowiedzialność spada tu na ekipę rządzącą i administrację podległych jej ogniw terenowych.

Podziemny Krajowy Komitet "Solidarność Wiejska" wzywa wszystkich mieszkańców wsi i miasteczek gminnych do poparcia zapowiedzianych przez TKK "Solidarność" i Lecha Wałęsę protestów wszelkim podwyżkom cen detalicznych żywności i artykułów przemysłowych, jak i do wyrażenia na władzy zrekompenzowania już dokonanych podwyżek.

Podpisał: Podziemny Krajowy Komitet "Solidarność Wiejska".

(**"Gwiazda Polarna"**)

MĘSTWO

W 1-szą rocznicę śmierci ks. Jerzego Popiełuszki

Kiedy myślę o Nim, powracam do uniwersalnych wartości ludzkich, które nie mają "ani miejsca, ani daty". Powracam do Frommowskich słów o męstwie.

Męstwo jest czynem więcej niż tylko odwagą; jest odwagą ukierunkowaną ku wartościom humanistycznym, ku pokojowi, ku prawdzie, ku dobru, ku godności. Pozwala ona wyjść poza ludzką hybris; pozwala podejmować działania służące osobie ludzkiej, jak i globalnym celom ludzkości. Męstwo przejawia się nie tylko w chwilach przełomowych, w czasach kryzysu i śmiertelnych za-

grożeń dla ludzkiej egzystencji, ale również w codziennych działaniach altruistycznych i spolegliwych, w codziennym walce z cierpieniem i z przemocą. Trzeba mieć charakter, aby angażować się w takłe poczynania.

Męstwo, jako cecha charakteru, jest ściśle związane z nadzieją. Ona je potwierdza. Wiara, że dobro i prawda zatriumfują, mimo iż doświadczenie zaprzecza tym przekonaniom, wzmacnia wolę działania. Bez tej nadziei męstwo straciłoby swoją racjonalną podstawę.

Męstwo należy do rzadkich cech charakteru. Jedynie drobny ułamek osób tworzących daną generację ma niski współczynnik lęku i nie poddaje się tak łatwo próbom zastraszenia. Wielu ludzi posiada talent i wyobraźnię, aby odkrywać prawdę, ale tylko nieliczni są dostatecznie silni, żeby ją głosić, szczególnie wówczas, gdy zagraża ona mitom grupowym (...). W naszych pragmatycznych czasach częściej można spotkać ludzi z wybitnym intelektem, niż ludzi ze szlachetnym charakterem.

Męstwo jest grą z ryzykiem. Ludzie, którzy są nieustraszeni w walce o najwyższe wartości humanistyczne, często cierpią zbyt mocno i często oddają życie zbyt wcześnie. Różnica między męstwem jest jedynie różnicą czasu. Być może, że kształtując mechanizmy lęku i strachu biologia i kultura bronią swoje dzieci przed cierpieniem i zwiększają ich szansę przetrwania.

Ale męstwo nie jest tylko darem natury i sprzyjających okoliczności historycznych. Często stanowią ono wynik procesu samorozwoju. Często żmudnej pracy nad sobą, dzięki kształtowaniu mechanizmów kontroli emocjonalnej, jednostka może opanować strach i zacząć działać bardziej śmiało i odważnie. Każdy ma szansę kształtować swój charakter według własnego scenariusza.

W naszych trudnych czasach męstwo stało się szczególnie ważną cnotą. Są to czasy globalnych zagrożeń ekologicznych i biurokratycznych. Czasy upadku publicznego człowieka i anonimowości jednostki. Czasy mass-mediów, które mają niespotykane dotychczas możliwości manipulacji świadomością i kształtowania człowieka z zewnątrz sterowanego.

W tej epoce pełnej zagrożeń dla gatunku i dla osoby ludzkiej, obrona praw człowieka, obrona jego godności i tożsamości stają się podstawowym obowiązkiem uczonego, pisarza i duszpasterza. Książd Jerzy Popiełuszko z prawdziwym męstwem spełniał ten obowiązek. Był kapłanem, który z pasją i z energią głosił prawdę, który ujawnia antyludzkie mity i egoistyczne interesy. W chwilach zagrożeń nie zrezygnował ze swojego posłannictwa. Nawet gdy więcej przeciwny wiatr, mężczyźni ludzie nie związają swoich sztandarów.

Zył wśród wartości i dla wartości. Głosił je z pomocą słowa. (—)

Sam nieustraszony, uczył odwagi i mądrości, dzielności i rozsądku. Uczył, że strach jest przepł-

sem na zniewolenie i dezindywidualizację. Jedynie człowiek, który zdolny jest przezwyciężyć lęk, staje się osobą autentyczną.

Zdobyl autorytet moralny w czasach, w których zalamało się wiele autorytetów. Stał się wzorem osobowym nawet dla tych, którzy stracili wiarę. Zaprawdę, jeśli tacy ludzie są wśród nas, życie jest ciągle jeszcze warte życia.

Józef Kozielecki — ("Tygodnik Powszechny")

GRAND PRIX DU DISQUE F. CHOPINA

Rozstrzygnięty został I Międzynarodowy Konkurs Płytowy "Grand Prix du disque Frederic Chopin — Warszawa 1985", zorganizowany przez Towarzystwo im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Do konkursu zakwalifikowano 24 płyty z 26 nadesłanych przez 16 wytwórni płytowych z 11 krajów.

Jury, któremu przewodniczył Krzysztof Penderecki, przyznało następujące "Grand Prix" w kategorii utworów fortepianowych: wytwórni Teldec z RFN za płytę z balladami i scherzami w wykonaniu Cypriana Katsaris, w kategorii utworów na fortepian z orkiestrą — wytwórni CBS za płytę z koncertem fortepianowym f-mol w wykonaniu Cecile Licad z Towarzystwem London Philharmonic Orchestra pod dyrekcją Andre Previn.

POLSKA KLASYKA WĘDRUJE NA EKRYNY

Wielka literatura już właściwie dawno została sfilmowana, ale ciągle jeszcze stanowi wspaniałą pożywkę dla kin. Obecnie również powstaje kilka filmów opartych na dziełach literackich. I tak powracają w nowej wersji "Dziewczęta z Nowolipki" opartej na powieści Poli Gojawiczyńskiej. Na podstawie sztuki J. Krasińskiego "Wkrótce nadejdą bracia", film pod tym samym tytułem kończy właśnie Kazimierz Kutz.

Jerzy Sztwiertnia przystąpił do produkcji filmu i serialu na podstawie "Komediantki" Reymonta. Według opowiadania Jana Dobraczyńskiego "Ewa" powstał scenariusz pióra pisarza, zaadaptowany "Kolor szarości", o żydowskiej dziewczynce ukrywającej się w polskiej rodzinie.

Powieść z lektur szkolnych "Nad Niemnem" Elżby Orzeszkowej przenosi do kin Zbigniew Kuźmiński. "Nad Niemnem" wejdzie też na telewizyjny ekran jako 4-godzinny serial.

MIĘDZYNARODOWE TARGI

Po raz pierwszy w tym roku od 22 do 26 października w Poznaniu odbędą się Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe "Polagra-Agroexpo". Targom tym stawia się m. in. takie cele, jak szerząca prezentację ofert zagranicznych producentów maszyn rolniczych i promocję polskich wyrobów z dziedziny gospodarki żywnościowej.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
 FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
 FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY BIZUTERIE ZEGARKI



CARL R. RAEDER

Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

Joaalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS
 RELÓGIOS
 ÓTICA
 CRISTAIS
 PORCELANAS
 ARTIGOS PARA PRESENTES
 NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CREDITO
 DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
 R. Mal. Floriano Peixoto, 12 —
 CURITIBA — PARANA

SLAWA STĘPIŃK

WSPANIAŁE IMPERIUM INCAS

1) Pięć wodociągów o złotych w końcowej części rurach doprowadzono z okolicznych wzgórz do świętej dzielnicy. Tuż obok znajdowała się właściwa Coricancha — złoty ogród Słońca, o którym fantastyczne krążyły legendy. Podobno wszystkie drzewa i krzewy były ze szlachetnych odrobione kruszców, cała fauna peruwiańska, poczynając od jaguara, a kończąc na drobnych żukach, miała swe artystyczne imitacje wykonane w złocie i srebrze. W tym ogrodzie z baśni mieściły się także cudowne sadzawki i lazienki, do których dostęp dozwolony był tylko żonie i córkom panującego Inki.

Przed świątynią przeszło 4.000 m2 powierzchni zajmował czteroboczny Plac Słońca — INTI PAMPA, arena głównych uroczystości państwowych i ofiarnych. Z placu tego w cztery strony świata biegly główne szlaki komunikacyjne do czterech dzielnic TAHUANTINSUYU.

Wokół placu stały wspaniałe pałace dostojników. Po powrocie do hotelu zastałam w halu mojego przewodnika Cusi, który czekał na mnie, aby wręczyć mi program wykładu na wczesne popołudnie w okolicie Cuzco. Wieczór również zapowiadał się ciekawie, gdyż Towarzystwo Folkloru przygotowało dla turystów wieczór tańców i muzyki.

Cusi nie omieszkał zapytać mnie o pierwsze wrażenia z Cuzco, na co z entuzjazmem odpowiedziałam mu, że jestem zachwycona nie tylko samym miastem, ale również wspaniałym imperium. Po smagłej twarzy przepłynął rumieniec, brwnośladągnęły się nieznacznie, w oczach ukazał się złoty błysk. Wiedziarniam, że zdobyłam sobie przyjaciela.

Po południu zjechał przed hotel turystyczny autobus, aby zabrać nas do fortecy SACSAYHUAMAN — Sokole Gniazdo.

Dwadzieścia tysięcy robotników przez wiele lat wznosiło te gigantyczne mury. PACHACUTI, Syn Słońca, jeden z największych władców przystąpił do realizacji tego monumentalnego dzieła, które dokończył jego syn Tupa Inca Yupanqui. Forteca zbudowana jest z olbrzymich, granitowych wielokątnych bloków, ściśle do siebie dopasowanych bez łączącej je zaprawy. Warownia wznosi się tarasowo potrójnym pasem nieregularnie splecionych wałów i obejmuje w obwodzie trzy kilometry.

Kronikarz Sancho de la Hoz, w jej opisie, nie szczędzi zachwyty:

"Forteca obejmuje tyle budowli i wież, iż jeden człowiek nie byłby w stanie obejść jej za dnia. Pięć tysięcy żołnierzy mogłoby w niej znaleźć pomieszczenie. Fortecy tej nie można ostrzelać ani podminować, bowiem wznosi się na skale. W kierunku miasta skala opada bardzo stromo i tu stoi tylko jeden pas obwałowań, po drugiej zaś stronie, gdzie skala jest mniej stroma są trzy mury, jeden wyższy od drugiego, a najbardziej wewnętrzny jest najwyższy. Kamienie użyte do budowy są tak wielkie, że nie chce się wierzyć, aby ręce ludzkie mogły je tu przetransportować. Wyglądają jak odłamy gór lub skał, niektóre ważą ponad 350 ton.

Nad wewnętrznym murem wznosiły się trzy potężne wieże. Dwie z nich w kształcie prostokąta, trzecia zaś najsilniejsza. Moyoc — marca była okrągła, być może dlatego, że znajdowało się w niej źródło z odprowadzaną rurami świętą wodą. Położenie tej instalacji znane było tylko najbardziej zaufanym z otoczenia Inki.

W Moyoc-marca mieściła się z wielkim luksusem urządzone rezydencje władcy, w dwóch pozostałych wieżach załogę tworzyli także wojownicy z rodu Inków. Dla zapewnienia zaś większej obronności tej jedynej w swoim rodzaju warowni wykuto głęboko w skałach piwnice, dostępne z wież, a między sobą połączone systemem tak przemysłowych przejść, iż nie wiajemniczy gubił się w tym labryncie. (c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório MATRIZ: Rua São Francisco, 237 Telefone: 222-8632 (PaBx) FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600 Telefone: 222-1229 80.000 CURITIBA PARANA

W KÓŁKU RODZINNYM

Nowoczesna choroba - AIDS

To słowo brzmi jak przekleństwo. Tworzą je pierwsze litery angielskich słów oznaczających chorobę, która budzi strach — jej polska nazwa brzmi: nabyty zespół braku odporności. Przerazająca choroba. Po pierwsze dlatego, że medycyna nie zna na nią żadnego lekarstwa. Po drugie z tej racji, że trawi organizm niepostrzeżenie, bez śladu, bez sygnału, długo, do trzech lat. Dopiero później ofiara dowiaduje się o wyroku. A ten jest zawsze śmiertelny. Przebieg AIDS może być potem rozmaity, zawsze jednak prowadzi właśnie do utraty odporności. Śmierć w żaden sposób nie można już organizmowi przywrócić. Śmierć następuje potem w wyniku jakiejś choroby, którą w normalnych warunkach byłoby łatwo zwalczyć, w następstwie banalnej infekcji, przeziębienia.

Zrazu sążono, że narażeni na AIDS są tylko homoseksualiści, bo w tym środowisku rejestrowano zachorowania. Potem okazało się, że wirus przenosi się poprzez zetknięcie krwii osoby chorej (a człowiek raz zarażony zaraża może innych aż do śmierci, aktywność wirusa AIDS nigdy bowiem nie zamiera) — z krwią człowieka zdrowego. Homoseksualiści — ze względu na charakter swych erotycznych praktyk — narażeni byli tylko w większym stopniu niż inni. Potem, gdy zaczęły chorować kobiety, dzieci, osoby nie mające nic wspólnego z homoseksualistami, przekonano się właśnie, iż chodzi o kontakt krwi. Nastąpił może i przez przypadek (choć to bardzo rzadkie), częściej w rezultacie używania przez różne osoby tych samych igieł do zastrzyków.

Światł zmrożony jest dziś prerażeniem przed chorobą bez ratunku. W USA, gdzie najwięcej dotychczas ofiar AIDS, dziennikarze piszą o panice.

Nikt nie zna dokładnej liczby chorych na AIDS ze względu na tak długi jej "fajny" okres. Pewne jest jednak, iż co pół roku liczba ta ulega podwojeniu.

AIDS nie zna granic, szlabanów. Nie zatrzyma jej żaden strażnik, nawet z karabinem i psem, żaden celnik.

Narody zbratańe są przez strach. Gotowe do współdziałania we wspólnym interesie, do zrobienia wszystkiego, by zmniejszyć rozmiary niebezpieczeństwa. Bo — jest konkretne, namacalne, oczywiste. Ta współpraca budzi wiarę, udowodnia bowiem, że narody potrafią podać sobie ręce, odsunąć różnice, gdy sytuacja wymaga tego naprawdę.

Praktyczne rady

Zeschnięte pedzle do malowania odzyskują swój pierwotny wygląd, jeśli zanurzymy je w wrzącej wodzie z octem na tak długo, aż włos się rozdzieli. Resztki farby usunie ciepła woda z mydłem.

Torbę i walizkę skórzaną możemy umyć letnią wodą z dodatkiem octu. Po wyschnięciu smarujemy pianą z białka i polerujemy fanelową szmatką.

KUCHNIA POLSKA

WIOSENNE GOŁĄBKII

2 - 3 główki gruntowej sałaty, 250 g mielonego, pół filiżanki ryżu, 1 cebula, 1 jajko, sól i pieprz do smaku, butelka soku pomidorowego (lub pół kg pomidorów czy koncentrat pomidorowy), 1 łyżka tłuszczu.

Ryż wrzucić w wrzątek i gotować 15 minut. Odcedzić. Dodać do mięsa wraz z jajkiem i posiekaną, podrumienioną cebulą. Wymieszać farsz na jednolitą masę, dodać soli i pieprzu do smaku. Wybrać duże liście sałaty (srodki — delikatniejsze zuzyc na salacie, surówkę), włożyć do rondla, zalać wrzątkiem i natychmiast odcedzić. Zawijając w liście farsz jak na gołąbki, ułożyć w rondlu. Koncentrat wymieszać z gorącą wodą (póitroje kszlanki) i zalać tym potrawę (lub zalać sokiem pomidorowym), dodać masło i dusić na małym ogniu 20 - 25 minut. Podawać z pieczywem lub ziemniakami purée.

Uśmiechnij się...

MYSLI - AFORYZMY

- Jaka jest różnica pomiędzy Mieszkiem I a Jaruzelskim? — Mieszko I ochrzcił Polskę, a Jaruzelski mleko!
— Gdzie jest najwięcej chleba w Związku Sowieckim? — W kotletach.
— Zbyszek powiedz mi jaka jest różnica pomiędzy kilkoma kolektywom? — Klika to oni, a kolektyw to my.
— Czy w ostatniej fazie socjalizmu i w przejściu w fazę komunizmu będzie potrzebna policja i ZOMO? — Oczywiście, że nie. Do tego czasu nauczą się sami siebie arestować.
W Kraju mówi się głośno o tym, że mają wkrótce zamknąć wszystkie tartaki w poszukiwaniu ostatniej deski ratunku...

Z zegarkiem w ręku...

Nie tylko to co spożyjemy i to jak spożyjemy, ale także kiedy — ważne jest bardzo dla zdrowia.

Przerwy pomiędzy posiłkami powinny dawać organizmowi dostateczną ilość czasu na strawienie pożytych pokarmów. Po ich strawieniu człowiek zaczyna odczuwać głód, który poprzedza wydzielenie soków trawiennych. Jest to więc najlepsza pora na podanie następnego posiłku.

Organizm człowieka, otrzymującego posiłki w ustalonych porach, działa niejako na zasadzie zegarka. O ustalonej porze budzi się głód, wymagający zaspokolenia. Wiemy, że głód niezaspokojony po pewnym czasie jakby "ucichał", apetyt słabnie, ale... praca zaczyna nas nadmiernie męczyć, czujemy się coraz słabsi. Do tego nie wolno dopuszczać.

Szczególnie przy karmieniu niemowląt od ustalonych godzin nie może być odwolania. Odchylenia od ustalonej godziny nie mogą być większe niż 15 minut. Zresztą łatwo zauważyć, że dziecko nadmiernie przegłodzone je mniej chętnie niż wówczas, gdy jada o ustalonej godzinie. To samo dotyczy starszych dzieci i dorosłych.

Z drugiej zaś strony nie ma nic bardziej szkodliwego, niż pojadanie między posiłkami. "Niech trochę posie, to się uspokoi", dla starszych dzieci — "niech zje cukiereczek...", a dla jeszcze starszych — "niech tam zje kawałek chleba albo trochę sera..." A potem niemowlę nie jest swojej porcji mleka, dziecko i dorosły nie zje całego obiadu. Będzie się mówiło — nie ma apetytu... Ano, nie ma, bo zostawia zahamowane wydzielenie soków trawiennych. "Przepracowany" dodatkowym posiłkiem przewód pokarmowy zadawala się mniejszą ilością pokarmu.

Jakże często przyczyną wszelkich chorób przewodu pokarmowego, wrzodów żołądka i dwunastnicy — to obok nieracjonalnego żywienia także nieregularne spożywanie posiłków, albo też jedzenie od przypadku do przypadku wówczas, kiedy znajduje się trochę czasu, aby głód zaspokoić.

Oczywiście, dzieci często, nawet przy ściśle przestrzeganych godzinach posiłku, proszą o "coś do zjedzenia, niemowlak też czasem krzykiem domaga się jedzenia, chociaż jeszcze "jego godziny nie przysłał".

Co robić? Niemowlaka można łatwo napoić lekko osłodzoną wodą lub herbatką, dziecku — można dać jabłko lub porcję jakiejś surówki, nigdy chleba albo cukierka. Płyn bowiem, surowe warzywa i owoce nie hamują wydzielenia soków trawiennych, sa też nisko kaloryczne, i nie dają uczucia sytości, chociaż chwilowo zaspokajają głód.

Musimy pamiętać, że nie tylko niemowlę, ale i cała rodzina powinniśmy żywić "z zegarkiem w ręku" — no, moze z "odchylką najwyżej do 15 minut", ale możliwie punktualnie, bo od tego też zależy jej zdrowie, a zdrowie ma się jedno.

O Rosário...

07 de outubro — Dia da Nossa Senhora do Rosário

Você sabe o que quer dizer ROSÁRIO???

Não pense que é um ofício a cumprir todos os dias, muito menos um ritualismo, mas SIM... Rosas que oferecemos à Maria. Cada AVE-MARIA que florem nos lábios é como se dissessemos: "Mãe, preciso de Você para sobreviver no Amor que encontro na vida, muitas vezes mesclado de dores, cruéis, mas também de alegria".

Quanto mais profundo e intenso for o seu amor por Maria, tanto mais intensa e profunda será sua alegria em rezar o Rosário e vivê-lo.

O ROSÁRIO nos ensina a entrar, profundamente, nas grandezas da Encarnação, da Paixão e da Glória de Jesus.

O ROSÁRIO é a Oração dos pobres, dos cansados, dos que buscam conhecer sua Mãe mais de perto.

O ROSÁRIO pode ser considerado como o trunco da porta do Céu, o degrau de uma vida, alicerçada sobre os olhares de MARIA. O fio de um telefone onde eu converso com MARIA, minha querida Mãe, e depois escuto o que Ela tem para me dizer, porque toda Mãe tem algo a dizer a seus filhos.

ROSÁRIO é sinal de tempo, de glória nas guerras do orgulho, do desânimo, da violência, do desamor...

Rezar o ROSÁRIO é passar por cima dos espinhos do dia-a-dia e não estrear os pés; é ferir o calcanhar nas pedras do caminho e não sentir a dor.



Olhe o significado do termo ROSÁRIO:

- O R de renúncia;
- O O de obediência;
- O S de silêncio;
- O A de amor;
- O R de respeito;
- O I de imolação;
- O O de oferecimento.

Com o terço nas mãos tudo vai ficar mais fácil... confie em sua, minha e nossa Mãe!

Maria H. Hergesell
(Curitiba-PR)

LUD abrindo o jogo

Vários leitores já deram as suas opiniões sobre o futuro do jornal LUD. Dentre as cartas que recebemos, selecionamos uma para publicação neste número. Todas as opiniões e sugestões sobre o COMO deve ser o LUD daqui para frente são bem-vindas. Caro leitor, você também pode se pronunciar escrevendo para:

Jornal LUD
Caixa Postal, 988
80.000 — Curitiba-PR

Rio de Janeiro, 15 de setembro de 1985.

Prezados Senhores!

Sou de origem polonesa e estudo jornalismo na UFRJ e fiquei sensibilizada com o apelo feito aos leitores do LUD. Creio que pela sua tradição e pela comunidade que representa, o LUD não pode se deixar abater. Assim, envio algumas sugestões:

- o jornal deveria ter mais páginas em português, o que aumentaria o número de leitores. Não leio em polonês, mas me interessa por assuntos que dizem respeito à Polónia;
 - o jornal poderia ser quinzenal e possibilitaria a publicação de notícias mais cuidadas e de maior importância;
 - abrir mais espaço à publicidade ou às matérias pagas. A "Gazeta de Notícias", o jornal mais antigo do Rio, tem uma tiragem muito pequena, quase não chega às bancas, é pouco lida e sobrevive e muito bem, às custas de matérias pagas;
 - solicitar a ajuda das comunidades polonesas de todo Brasil;
 - organizar atividades culturais que divulguem o jornal — do tipo concurso de poesia, a melhor pesquisa sobre alguma personalidade polonesa importante, etc.;
 - dividir o jornal em seções e inaugurar uma seção esportiva. Conheço pessoas que se interessariam em se responsabilizar por esta seção;
 - convocar estagiários de Comunicação Social, mesmo fora de Curitiba, que enviariam matérias. A "Gazeta de Notícias" não paga seus estagiários e ainda assim, a procura é grande, pois as universidades exigem 360 horas de estágio e o mercado de trabalho está difícil.
- Por fim, se precisarem de minha ajuda, posso enviar matérias.

Isabella Lychowski

Pastoral dos Indígenas

Em agosto último, reuniram-se, em Jacareizinho-PR, missionários preocupados com os índios. A reunião foi convocada por Dom Conrado Walter, bispo indicado como responsável pelo setor no Paraná.

Foi um "mini-encontro". Reuniram-se os párocos em cujas paróquias estão localizadas as comunidades indígenas. Estavam representadas cinco dioceses: Jacareizinho, Ponta Grossa, Cornélio Procopio, Londrina e Guarapuava.

O tema estudado foi: "A Realidade Pastoral Atualmente Sentida".

Poderia resumir-se assim: ainda é perceptível a preferência dos índios pelo atendimento da Igreja Católica. Eles se professam católicos, embora pouco entendam da doutrina, liturgia e disciplina da Igreja. Celebram religiosamente, a seu modo, as festas de Santos da sua devoção; respeitam a quaresma e fazem questão de batizar as crianças pelo padre.

Não mostram nenhum conhecimento da Eucaristia. Não se importam muito com a estabilidade do casamento e da Família.

No encontro, os padres resolveram continuar e intensificar o empenho pela catequese. Numa primeira fase, far-se-ão convites a pessoas habilitadas para darem início ao apostolado. Com o correr do tempo, as que revelarem um carisma mais acentuado para este campo de trabalho, poderão ser encaminhadas para um curso de lingüística com o fim de habilitá-las para a catequese na língua indígena. Então pensar-se-á num catecumenado.

No tocante aos direitos humanos e civis, os padres presentes julgaram conveniente estimular e apoiar os funcionários da Fundação Nacional do Índio (FUNAI), os quais, nesta região, atuam satisfatoriamente. Os problemas referentes à terra, saúde e educação são por eles enfrentados, e, na medida do possível, resolvidos. Outras entidades, religiosas e civis, também atuam neste setor. O grupo empenhou o seu apoio a todos que realmente fazem alguma coisa em favor das comunidades indígenas.

No fim foi escolhido para coordenar o trabalho pastoral indígena nesta região o Missionário do Verbo Divino Pe. Fabiano S. Kachel e ficou combinado novo encontro ainda neste ano.

Agência Missionária — S.V.D

A Escola que queremos

BRASÍLIA (CIC) — O Ministério e as Secretarias de Educação programaram para o dia 18 de setembro um debate nacional sobre a educação com o tema "A escola que temos e a escola que queremos". No Brasil, 8 milhões de crianças em idade escolar (7 a 14 anos) estão fora da escola, sendo que 3 milhões delas, mesmo que o quiséssem, não encontrariam vagas. Apenas 18% das crianças que ingressam na primeira série chegam à 8.ª depois de oito anos de estudo. Concluem o 1.º grau apenas 42% dos alunos que iniciaram o 1.ª série, contando as repetições e a volta à escola para estudos supletivos.

Irmã Maria Leônia Fávero, assessora de educação da CNBB, declarou que "a mudança da escola não se fará sem a participação do povo. Da conveniência de contribuir para que muitos membros de nossas comunidades se organizem e se expressem neste debate nacional sobre educação. Num compromisso de fé, é preciso assegurar, neste debate, os valores indispensáveis à educação, adequada e acessível a todas as crianças e adolescentes".

Dia 4 de outubro

Dia de São Francisco de Assis

Seu incomensurável amor aos animais, às plantas, aos rios, ao sol, às estrelas fazem de São Francisco de Assis o exemplo a ser seguido por toda a humanidade. Um homem rico em humanidade. Viveu de 1182 a 1226, renunciando a todas as riquezas terrenas e considerando todos os seres humanos como irmãos, dedicou toda sua vida a Deus.

Será que os homens de hoje seriam capazes de deixar as coisas materiais para se dedicar a mais necessitados?

Você seria capaz?

Célia Baude
Rio Branco do Sul-PR

Sacerdote polonês é morto

LONDRES — O Centro de Estudos dos Países do Leste de Keston College, perto de Londres, disse que um padre ortodoxo foi assassinado na Polónia em circunstâncias que as autoridades não deram voluntariamente. O cadáver do padre Piotr Poplawski, 41 anos, foi encontrado no dia 20 de junho passado amarrado numa árvore de um bosque próximo de Narew, nas imediações da fronteira com a União Soviética.

O Instituto, citando "fontes no geral dignas de crédito", afirma que a vítima levou uma paulada na cabeça além de pelo menos seis facadas no peito e no estômago. A autópsia revelou a presença de terra na boca e nos pulmões do padre. A morte presumida foi no dia 21 de junho. As autoridades locais, mostraram pouco interesse em clarificar as investigações e "tentaram pressionar o padre a declarar que concluiu que a morte foi por suicídio". Diante da negativa do padre, as autoridades anunciaram que Poplawski foi morto por "nacionalistas católicos fanáticos", dia 21 de junho.

Segundo a versão das autoridades polonesas, os assassinos vingaram-se do padre ortodoxo cuja terra criticado o Sindicato Solidariedade durante um sermão.

(Transcrito da "Gazeta do Povo" — Curitiba, 26 de setembro de 1985).

Barraca Polonesa

A Paróquia Nossa Senhora dos Pobres do bairro Butantã de São Paulo-SP todos os anos promove a FESTA DAS NAÇÕES, com danças típicas de cada nação. Para este ano a festa está marcada para o dia 12 de outubro, sábado, a partir das 20:30 horas.

A Barraca Polonesa se fará presente, vindo os saborosos "Nalesniki" (panquecas). Essa barraca já possui uma conceituada cozinha. Junto aos organizadores da festa, o grupo interessante da colônia polonesa de São Paulo é a solidariedade do grupo, num ambiente de verdadeira confiança, amizade e respeito mútuo, unindo os talentos de cada um para o bem da comunidade paroquial e de suas necessidades.

Victor João Szankowski
São Paulo-SP

TYGODNI
SPOLECZNY
ZALOZONY

Pro

W Dniu Dzieck...
nie można nie zas...
szym świecie a z...
agroza stwierdzić...
liczby.

Brazylia posia...
ponżej 18 lat — i...
w opuszczeniu. W...
miczne środki mas...
daje w Brazylji. G...
nych, siedem mili...
opuszczeniu bez...
jeszcze 400 tysie...
tucjach bez odpo...
przepraców — za...
kraść i zabijać.

Po raz pierwsz...
jalności i wychow...
dy, że dotychczas...
bledna. Instytucje...
latkom zupełnie z...
wawcy zaczyna...
lej struktury. Zap...
cypalne w opiece...
zmiana będzie m...
calego społeczeńst...
Sytuacja jest

Praw Dziecka jas...
oko. Warto je prz...

1 — Dziecko...
w niniejszej Dekl...
dzieci, bez żadneg...
minacji z powoda...
nego, majątku, un...
dy, przy czym za...
dziecka, jak i do...

2 — Dziecko...
dawnostwo i inne s...
wienia do zdrowe...
wego, moralnego...
wolności o godno...

3 — Z chwila...
nazwiska i do ob...

4 — Dziecko...
cznych. Jest ono...
wijało się, w tytu...
zarówno dziecku...
tak przed urodze...
o odpowiedzialne...
lekarskiej.

OREDZ

Prezydent BR...
Sarney wygłosił...
września przedm...
guralne w sali...
dów Zjednoczo...
wysłuchane prze...
z wielką uwaga...
krotnie gorące...
ne. Dotyczyło sp...
ności emigracyj...
Krajów, których...
tanci byli obecni...
wspólnie szukać...
pracy i wzajemn...

Sarney powie...
nie powinno byc...
nych ale głosem...
rzucamy pokój...
równowadze ar...
mowych; niezmi...
strzenie kosmic...
zontem, który...
być pogwałcony...
nuklearne; zad...
ryki Łaciniemk...
ko problemem...
cały świat winn...
lizować w walce...
Tymi słowami...
największych b...
siejszego świata...
dów ma trudno...